

HISTORIA MUZYKI NIE GRYZIE



SŁUCHAJ ŚWIADOMIE

5 kroków do świadomego słuchania muzyki





O MNIE

Nazywam się Agnieszka Niesler. Jestem czynnym pedagogiem i teoretykiem muzyki. Na co dzień pracuję z młodzieżą w wieku 10-17 lat. Uczę audycji muzycznych i kształcenia słuchu. Prowadzę własny [kanał na YouTube](#), oraz bloga [Historia Muzyki Nie Gryzie](#).

Z doświadczenia wiem, że świadome słuchanie muzyki nie jest umiejętnością, z którą się rodzimy. Słuchania uczymy się poprzez doświadczanie muzyki, porównywanie słuchanych fragmentów, intuicyjne analizowanie. Jest to umiejętność, której można, a nawet należy się nauczyć. Dzięki temu potrafimy docenić najwspanialsze arcydzieła literatury muzycznej. To znowu prowadzi do zakochania się w całej spuściźnie, jaką zostawiły nam pokolenia znakomitych twórców.

Uczę z przekonaniem, że [Historia Muzyki Nie Gryzie](#).
Wystarczy ją oswoić!

SPIS TREŚCI

Krok 1 - Poznaj teorię	str. 5
Krok 2 - Przejdź do praktyki	str. 10
Krok 3 - Analizuj	str. 13
Krok 4 - Dostrzegaj emocje	str. 17
Krok 5 - Wyjdź poza strefę komfortu	str. 21



Bez muzyki życie byłoby pomyłką.
Friedrich Nietze



KROK 1 - POZNAJ TEORIĘ

Zastanawiasz się teraz pewnie, czym jest świadome słuchanie.

Może zacznę tak... Jako kierowca samochodu siadam za kierownicę i jadę. Czasem doleję paliwa i jadę dalej. Nie mam bladego pojęcia, co znajduje się pod maską samochodu, nie wiem nawet jak uzupełnić płyn do spryskiwaczy. Znam jednak zapaleńców, którzy w warsztacie potrafią przesiedzieć cały dzień. Dla nich samochód nie ma tajemnic i potrafią odpowiedzieć na każde pytanie z serii "jak to działa".

Podobnie jest z muzyką. Są osoby, które muzykę SŁYSZĄ, ale jej nie SŁUCHAJĄ. Siadają za kierownicą i jeżdżą samochodem. Moim marzeniem natomiast jest, żeby ludzie nauczyli się SŁUCHAĆ - zaglądać pod maskę.

Czy znasz sformułowanie "czytać ze zrozumieniem"? Jest to podstawowa umiejętność, którą zdobywamy w ramach naszej edukacji. Uczymy się czytać w taki sposób, żeby rozumieć, o czym jest czytany tekst.

Przenosząc to na pole muzyki: słuchamy nie tylko po to, żeby usłyszeć, ale przede wszystkim żeby zrozumieć przekaz zawarty w utworze. Kompozytor w muzyce zawarł treść, która oddziałuje na nasz intelekt i emocje. To, jak postrzegamy utwór, zależy od naszego obycia z muzyką, znajomości gatunku, środków stosowanych w podobnych gatunkach. Krótko mówiąc: zależy to od naszej znajomości muzycznego języka.

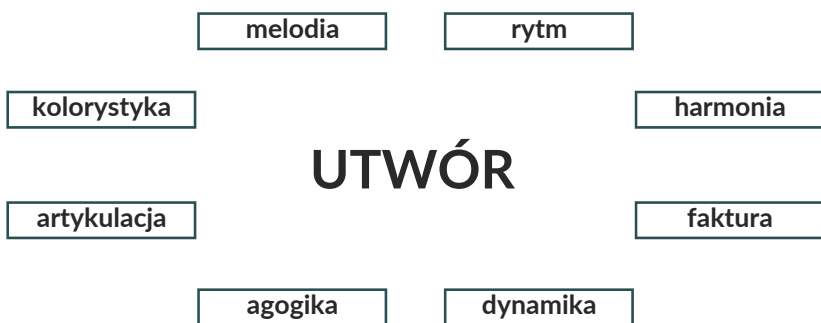
Ktoś, kto słuchał dotąd wyłącznie rocka nie będzie od razu rozumiał muzyki barokowej - to tak, jakby starał się zrozumieć obcy język. W drugą stronę działa to tak samo - osoba słuchająca tylko klasyki może poczuć się zagubiona w kontakcie z progresywnym rockiem. To naturalne.

ELEMENTY DZIEŁA MUZYCZNEGO

Jest jednak sposób na zrozumienie utworu, który sprawdza się niezależnie od gatunku, którego słuchamy. Zawieźmy więc nasz utwór muzyczny do mechanika i rozłóżmy go na części.

Jeśli postaramy się analizować utwór - niezależnie od gatunku - poprzez jego składowe, czyli elementy dzieła muzycznego - wtedy jego struktura będzie dla nas dużo bardziej logiczna. Zaczniemy dostrzegać, co twórca danego utworu chciał osiągnąć i dlaczego utwór w taki a nie inny sposób na nas oddziałuje.

Podstawowymi narzędziami, które będą nam pomocne w analizowaniu słuchanej muzyki będą **elementy dzieła muzycznego** - składowe, które wpływają na brzmienie utworu.



ALE JAK TO SIĘ MA DO PRAKTYKI?

Powiesz zaraz, że takie rozbieranie muzyki na składowe i nazywanie każdej z nich to zbyt teoretyzowanie. Zaraz jednak zrozumiesz, jak bardzo znajomość tych pojęć jest potrzebna.

Melodia to ruch dźwięków o określonym czasie trwania. Jest ona - razem z rytmem - najłatwiej rozpoznawalnym z elementów dzieła muzycznego. Melodia może być kantylenowa (czyli śpiewna), deklamacyjna (zbliżona do mowy), figuracyjna (oparta o przebiegi gamowe albo rozłożone akordy), albo ornamentalna (posiadająca dużo ozdobników).

Te cztery rodzaje melodyki omawiam w filmie na YouTube (klik).

Rytm - to krótkie i długie dźwięki o określonym pulsie. Podobnie jak melodia jest bardzo łatwo zauważalny w utworze. Rytmika utworu może być ustalona - kiedy łatwo określić, na ile liczymy, czyli jakie jest metrum, albo swobodna - kiedy takiego metrum nie ma.

Harmonia - akordy w utworze. Dzielimy ją głównie na modalną (średniowiecze/renesans), tonalną (barok/romantyzm) i atonalną (XX/XXI wiek).

Faktura - to, w jaki sposób poszczególne głosy są od siebie zależne. Może być monofoniczna (jednogłosowa), homofoniczna (jedna melodia z akompaniamentem) albo polifoniczna (wiele niezależnych od siebie głosów).

Idąc dalej mamy kolejne elementy, które określają nam bardzo "namacalne" cechy utworu:

Dynamika - decyduje o sile dźwięku w utworze (czyli czy utwór jest głośny, czy cichy). Określa się ją za pomocą włoskich określeń, na przykład: *piano*, *mezzo piano*, *mezzo forte*, *forte*, *crescendo*, *diminuendo*.

Agogika - określa tempo utworu. Zazwyczaj na początku utworu kompozytor podaje za pomocą włoskich określeń tempo, w jakim utwór powinien być grany (na przykład *Lento*, *Moderato*, *Allegro*). Czasami tempo wyznacza się za pomocą metronomu. Określenie ♩ = 100 oznacza, że w jednej minucie musi zmieścić się 100 ósemek.

Artikulacja - sposób wydobywania dźwięku. Dźwięki mogą być grane oddzielnie albo łączone (*staccato* - *legato*). Każdy instrument posiada typowe dla siebie sposoby artykulacji.

Kolorystyka - barwa dźwięku. Dobór instrumentów/głosów, które wykonują dany utwór ma duże znaczenie. Barwa dźwięku wpływa na emocje, jest w stanie podkreślić kulminacyjne momenty utworu.

Wszystkie osiem elementów to nie tylko teoretyczne terminy, ale bardzo istotne składowe tego, co słyszymy. Jeżeli zapamiętasz, z czego składa się muzyka, po pewnym czasie w trakcie słuchania będziesz te elementy wyodrębniać. Zaczнешz sobie zdawać z nich sprawę - docenisz kantylenową melodię, albo bardzo energiczną warstwę rytmiczną. Zachwyci cię nietypowa harmonia oparta o skale modalne, albo dasz się pochłoniąć zgrabnie prowadzonej polifonii.

Znajomość tych nazw przyda się też w rozmowie o słuchanej muzyce!



Z muzyką jak z jedzeniem. Raz się ma apetyt na schabowego,
raz na jajko, a raz trzeba zjeść to, co dają.

Andrzej Klawitt

Example 1

KROK 2 - PRZEJDŹ DO PRAKTYKI

W poprzednim rozdziale wspominałam, że istnieje coś takiego, jak świadome słuchanie muzyki. Omówiłam też najważniejsze z narzędzi, jakie będą potrzebne przy analizie naszego utworu muzycznego - elementy dzieła muzycznego.

Przyszedł czas na trochę praktyki. Trzymając się samochodowych metafor - wchodzimy do warsztatu!

Przed nami kilka ćwiczeń, warto byłoby więc zapisywać spostrzeżenia, które pojawią się podczas tego etapu pracy. Na kolejnej stronie znajdziesz kartę pracy do dzisiejszego zadania. Karta jest interaktywna, możesz uzupełniać poszczególne pola. Jeśli nie masz takiej możliwości, przygotuj kartkę i coś do pisania.

Zrobimy mały quiz. Jest to narzędzie, które pozwoli Ci odpowiedzieć sobie na pytanie, czy potrafisz świadomie słuchać muzyki.

ZADANIE:

Przypomnij sobie ostatni utwór, którego słuchałeś/łaś. Może to być utwór z zakresu muzyki poważnej, rozrywkowej, czy filmowej - coś, co utkwilo ci w pamięci.

- Z jakimi emocjami wiązało się słuchanie tego dzieła?
- Jaki był tytuł tego utworu?
- W jakiej epoce powstał?
- Jakie było nazwisko kompozytora, który ten utwór napisał?
- Jaką budowę miało to dzieło? Z jakich części się składało?
- Określ jego skład wykonawczy - czyli instrumenty, które słyszałaś.
- Czy potrafisz przypomnieć sobie jakiś temat (czyli melodię) z tego utworu?

A teraz zapisz odpowiedzi na następnej stronie.

Z jakimi emocjami wiązało się słuchanie tego dzieła?

Jaki był tytuł tego utworu?

W jakiej epoce powstał?

Jakie było nazwisko kompozytora/nazwa zespołu, który ten utwór stworzył?

Jaką budowę miało to dzieło? Czy składało się z kilku części, czy z jednej?

Czy pamiętasz, jakie instrumenty wykonywały ten utwór? A może byli to wokaliści?

Jeżeli udało ci się odpowiedzieć na większość z powyższych pytań, to gratuluję! Już teraz zwracasz uwagę na kontekst, w jakim utwór istnieje i jesteś na dobrej drodze do świadomego słuchania muzyki!

W następnym rozdziale powiem ci, jak możesz intuicyjnie analizować utwór muzyczny. I to bez szczegółowej znajomości form!



*Muzyka to przyjemność, jakiej dusza ludzka doświadcza
przez liczenie, nie zdając sobie sprawy,
że ma do czynienia z liczeniem..*

Gottfried Wilhelm Leibniz



KROK 3 - ANALIZUJ

Czy zdarzyło ci się mentalnie “zasnąć” na koncercie? Nie mówię tu o chrapaniu, ani o opadających powiekach po 8 godzinach wysiedzianych w pracy.

Chodzi mi o to, czy ZAWSZE potrafisz skupić się na muzyce i śledzić, jak rozwija się utwór?

Jeśli na powyższe pytanie odpowiesz twierdząco, to gratuluję! Jesteś bardziej zaawansowanym melomanem ode mnie! Przyznam się, że mi samej przy pierwszym słuchaniu czasem utwór “umyka”. Zaczynam śledzić jego przebieg, ale gdzieś w trakcie myśli podążają własnym torem. Dlatego, jeśli tylko to możliwe, staram się posłuchać go kolejny raz. Dzięki temu daję mózgowi szansę na zapamiętanie zwrotów melodycznych i powtarzających się rytmów.

Słuchanie muzyki można porównać do dwóch czynności. Z jednej strony jest ono trochę jak medytacja. Jeśli skupiasz się tylko i wyłącznie na dźwięku, wchodzisz w stan wyciszenia. Z drugiej strony, słuchanie muzyki jest jak przeprowadzanie tysięcy obliczeń matematycznych w ułamku sekundy. Każdy z tych dwóch sposobów słuchania muzyki jest dosyć skrajny, a prawdziwa sztuka leży w umiejętnym połączeniu tych dwóch skrajności.



słuchanie matematyczne/słuchanie medytacyjne

W skupieniu uwagi na muzyce pomaga mi analizowanie tego, co dzieje się w utworze. W jaki sposób zabrać się za taką analizę?

Najprostszy sposób polega na określeniu instrumentów, które słyszysz. Możesz zwrócić uwagę na rozwój melodii, powtarzalność rytmów, albo budowanie napięcia poprzez zagęszczenie faktury, na przykład: zaczęło się od jednego głosu, później pojawił się akompaniament, a teraz grają trzy niezależne głosy.

Analizując utwór możesz też sięgnąć po wiadomości z pierwszego rozdziału, gdzie opisuję elementy dzieła muzycznego. *Jeśli chcesz poszerzyć swoją wiedzę, zagadnienie to omawiam szerzej w filmie, który znajdziesz w tym miejscu (klik).*

ZADANIE:

Wybierz utwór, którego chcesz dzisiaj posłuchać. Może to być coś z twojego ulubionego repertuaru, może to być utwór, którego zupełnie nie znasz. Może to być piosenka twojego ulubionego wykonawcy.

Podczas słuchania postaraj się określić, jaki rodzaj melodyki dominuje w tym utworze (o rodzajach melodyki mówię w filmie o którym wspominałam powyżej). Jeśli melodyka utworu jest bardzo zróżnicowana, to wybierz jeden konkretny fragment i nazwij rodzaj melodyki w tym fragmencie.

Po wysłuchaniu utworu wypełnij puste pola na następnej stronie. Czy jesteś w stanie uzupełnić wszystkie?

Zastanów się nad formą (budową) utworu. Czy coś się powtarza? Czy jest jakaś część kontrastująca? Czy może jest to piosenka ze zwrotkami i refrenem?

Rodzaj melodyki w słuchanym utworze

Autor

Czas powstania

Instrumenty

Forma

Emocje związane z utworem

Jeszcze dwa słowa odnośnie formy utworu. Utwór może być jednoczęściowy albo cykliczny (składający się z kilku części, na przykład *preludium i fuga*). Każda z części może mieć różną budowę: jednoczęściową A, dwuczęściową AB (dwie kontrastujące części), trzyczęściową ABA (na końcu powtarza się pierwsza część). Może być tematem z wariacjami, rondem albo allegrem sonatowym. O różnych formach utworu możesz przeczytać na blogu [Historia Muzyki Nie Gryzie](#).



*Jest to jedyna sztuka, która ma swój język własny,
odrębny i myśli do naszego świata nie należące(...).
Muzyka mówi więcej i co innego niż słowa.*

Józef Ignacy Kraszewski



KROK 4 - DOSTRZEGAJ EMOCJE

W poprzednim rozdziale wspominałam, że dla świadomego słuchania muzyki trzeba ją troszeczkę analizować.

Nie chciałabym, żeby to stwierdzenie obudziło w Tobie jakieś obawy. Może pomyślisz sobie, że analizowanie utworu odbierze ci przyjemność ze słuchania muzyki, która przecież oddziałuje przede wszystkim na emocje. Wręcz przeciwnie. Im więcej o muzyce wiesz, tym więcej satysfakcji masz z odkrywania kolejnych peretek - zarówno w formie dzieła, jak i w jego interpretacjach.

Zwróć uwagę na to, że żyjesz w zupełnie innym świecie, niż odbiorca epoki baroku. Inaczej niż on rozumiesz i interpretujesz symbole, obrazy i muzyczne motywy. Barokowy odbiorca był osłuchany z pewnymi muzycznymi zabiegami tak, jak my obecnie jesteśmy osłuchani z muzyką filmową.

Muzyka filmowa działa na nas, bo posługuje się szeregiem środków utrwalonych w naszej podświadomości. Znamy te środki, bo słyszeliśmy je milion razy w każdym kolejnym soundtracku, w typowej dla nich scenie. Dlatego też podświadomie reagujemy na nie emocjonalnie w taki, a nie inny sposób.

ZADANIE:

Przypomnij sobie swój ulubiony soundtrack z filmu, lub gry komputerowej. Zapisz w karcie pracy, jaki to tytuł, kto jest jego autorem i który z fragmentów najbardziej zapadł ci w pamięć. Jakie emocje wywołuje w tobie ten fragment? W jakiej sytuacji w filmie/grze jest wykorzystany?

Czy potrafisz określić środki wykonawcze (to znaczy instrumenty, głosy wokalne, efekty dźwiękowe), które prowadzą do wywołania takich emocji?

Tytuł filmu/gry

Autor

Tytuł fragmentu

Sytuacja w filmie/grze

Wywołane emocje

Środki wykonawcze

Zapewne dosyć łatwo było ci zrealizować to zadanie.

Co by było, gdybyśmy te same pytania, tylko odnoszące się do muzyki barokowej, postawili przed odbiorcami XVII wieku? Oczywiście przed tymi odbiorcami, którzy mieli wówczas dostęp do muzyki, nie zapominajmy o różnicach społecznych i technicznych... Wydaje mi się, że nie mieliby oni problemu z odpowiedzią na te pytania.

Odbiorca barokowy miał zakodowane inne środki niż my, dlatego rozumiał współczesną sobie muzykę dużo lepiej niż my, słuchający jej obecnie.

Dlatego, żeby słuchać muzyki świadomie, musisz nauczyć się jej "języka" i poznać środki, jakimi się posługuje. Żeby to osiągnąć trzeba słuchać, słuchać i jeszcze raz słuchać - w różnych wykonaniach, analizując, rozbierając na części. A może nawet... grając na instrumencie?

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej na temat analizy dzieła muzycznego, koniecznie [przeczytaj mój artykuł na temat budowy okresowej](#). Dowiesz się z niego, czym jest budowa okresowa i jak inaczej możesz przeanalizować budowę utworu. Analizuję tam piosenkę *Shallow* Lady Gagi, więc jest lekkostrawnie :)

Już prawie dotarliśmy do końca.

W następnym rozdziale podam ci 5 sposobów na to, jak samodzielnie rozwijać umiejętność słuchania muzyki.



Muzyka to chińska łamigłówka,
którą każdy rozwiązuje po swojemu i zawsze dobrze,
bo jest bez rozwiązania...

Władysław Reymont

Example 1



KROK 5 - WYJDŹ POZA STREFĘ KOMFORTU

Przed Tobą ostatni rozdział tego skryptu. Znasz już elementy dzieła muzycznego, próbujesz swoich sił w analizie utworu. Przed Tobą całe morze możliwości. Czego, a przede wszystkim jak słuchać, żeby się rozwijać?

- Słuchaj dużo różnorodnej muzyki, sięgaj po utwory spoza twojej “strefy komfortu”. Dzięki temu otworzysz się na nowe gatunki i formy, których dotąd nie miałeś/łaś okazji poznać.
- Słuchaj utworów z wizją - nagraniem z koncertu. Dzięki temu podświadomie zaczniesz kojarzyć wygląd instrumentów z ich barwą brzmienia. Poza tym, śledzenie “kto teraz gra” pozwala na dłużej skupić uwagę na muzyce.
- Słuchaj z partyturą. Nawet, jeśli nie znasz zapisu nutowego. Kształt linii melodycznej jest zapisany dosyć intuicyjnie. Partytura to jak “rozkład jazdy” dla orkiestry. Dzięki zapisanym w niej informacjom możesz przygotować się na to, co za chwilę nastąpi w muzyce. Możesz zauważyć na przykład zmianę obsady, albo faktury. Wiele utworów z repertuaru muzyki poważnej można zdobyć za darmo w formacie pdf w serwisie [International Music Score Library Project \(IMSLP\)](#)

- Czytaj i poszerzaj swoją wiedzę na temat epok, kompozytorów i estetyki wykonawczej. Każdy utwór powstał w jakimś kontekście historyczno-estetycznym i bardzo często zrozumienie tego kontekstu pozwala na lepszą interpretację dzieła.
- Spróbuj analizować słuchane przez siebie utwory. Szukaj podobieństw i kontrastów, powtarzających się fragmentów. Zwróć uwagę na sposób, w jaki kompozytor urozmaicał powtarzającą się melodię. Uchwycenie formy utworu da ci satysfakcję i być może będzie elementem sprawiającym, że z sali koncertowej wyjdiesz z uczuciem spełnienia.

Tymi pięcioma wskazówkami chciałabym się z Tobą pożegnać. Mam nadzieję, że powyższe rady, podobnie jak wskazówki zawarte we wcześniejszych rozdziałach, pomogą ci słuchać muzyki ze zrozumieniem.

Nauka takiego “słuchania by zrozumieć” to proces, w którym niestety nic nie dzieje się jak za sprawą machnięcia czarodziejską różdżką. Ale zapewniam Cię, że krok po kroku, utwór po utworze, będziesz słuchać muzyki coraz bardziej świadomie.

Życzę, żeby obcowanie z muzyką, najbardziej ulotną ze sztuk, dawało Ci coraz więcej satysfakcji.

Do zobaczenia na blogu [Historia Muzyki Nie Gryzie](#), kanale [YouTube](#) i [Facebooku](#)!



Agnieszka

HISTORIA MUZYKI NIE GRYZIE



Przykład realizacji ornamentów barokowych,
O zasadach gry na flecie Johanna Joachima Quanza.

